

## Czechowicz na scenie

Chyba rzeczywiście jest pora ku temu by Czechowicz przemówił z lubelskiej sceny. Szczycimy się nim dziś jako lirykiem – sprawdźmy czy teksty dramatyczne tego niezwykłego poety przystają do kanonów współczesnego teatru.

Na początek niewiele – bo tylko jednoaktówka *Czasu jutrzennego*. Zresztą w ogóle cały dorobek dramaturgiczny Czechowicza nie jest bogaty: zaledwie cztery drukowane próby dramatyczne: *Czasu jutrzennego*, *Jasne miecze*, *Obraz* i *Bez nieba*. Lecz jeśli wierzyć świadectwu Stanisława Piętaka było ich znacznie więcej bo aż paręnaście jednoaktówek i fragmentów dramatycznych. Niestety, wiele z nich przepadło. A byłoby interesujące stwierdzić jak głęboko sięgała fascynacja teatrem i jakie były możliwości twórcze poety w tej – niełatwej przecież – dziedzinie. W jednym ze swych słynnych wykładów o literaturze Adam Mickiewicz dowodzi, że dramat jako rodzaj literacki, osiąga swe apogeum zazwyczaj w ostatniej fazie rozwoju poszczególnych epok literackich, jest jakby sumą doświadczeń poetów, znakiem ich dojrzałości – myślowej i warsztatowej. Twórczość Czechowicza wydaje się być doskonałą ilustracją tej tezy – acz jednostkową, nie epokową: czternastoletni terminarz poetycki; sprawdzanie siebie, własnej wrażliwości i własnego pióra, walka o usankcjonowaną społecznie pozycję uznanego poety, żmudna praca nad tym co zwykło się zwać warszatem liryka. I wreszcie – niejasno zarysowująca się potrzeba posłużenia się inną formą literacką, bardziej dynamiczną niż wiersz, pełniejszą, dająca choćby tylko potencjalną szansę bezpośredniego przekazu, szansę przeżycia czegoś we wspólnocie teatralnej. Ale, że droga poety na scenę nigdy nie bywa łatwa toteż tylko jeden z własnych dramatów dane było Czechowiczowi oglądać w teatrze. 4 lutego 1939 r. w Teatrze Nowym w Warszawie pokazano *Czasu jutrzennego* w jednym wieczorze z *Miłością czystą u kąpieli morskich* Norwida i z *Odwiedzunami o zmroku* Rittnera. Przypuszczać należy, że gdyby nie tragiczny wrzesień 1939 r. Czechowicz wszedłby na stałe w krąg twórców teatralnych podobnie jak współcześni nam Różewicz, Bryll czy Grochowiak. Bo myśl o odnowie teatru przez poezję kielkować zaczęła przecież już w tamtych latach...

Dziś wiedzeni szczególnymi uczuciami szacunku i uznania oddajemy Czechowiczowi w posiadanie małą sceną teatru lubelskiego. Niedawno otworzona Reduta-70 ma być przecież ze swojego założenia miejscem wypowiedzania się twórców miejscowych, ma być niejako głosem środowiska lubelskiego – w jak najszerszym i najlepszym tego słowa znaczeniu. I tak pod auspicjami Czechowicza otwarty zostanie nowy sezon działalności tej lubelskiej sceny.

*Czasu jutrzennego* reżyserował Kazimierz Braun, scenografia Jerzego Torończyka, kompozycja piosenek Jacka Popiołka. W widowisku wystąpią: Zbigniew Górski (Jan), Ewa Kania (Maria), Józef Onyszkiewicz (Kapitan), Jerzy Krasuń (Porucznik), Henryk Sobiechart i Piotr Suchora (Żołnierze).  
Premiera 27 bm.